

ISSN 1898-7729

SKAUT

HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE

TARNÓW, NR 3 [29], LIPIEC 2012 r.



Adolf Zbigniew Heidrich, fot. z legitymacji studenckiej (1921 r.)

NACZELNIK

ADOLF ZBIGNIEW HEIDRICH (1899–1983)

Biografia harcerska – cz. I

Był jednym z ośmiu harcmistrzów Rzeczypospolitej, tego elitarnego klubu najwyższych stopniem instruktorów ZHP w okresie międzywojennym, do którego należeli: Henryk Glass, Tadeusz Maresz, Jan Mauersberger, Piotr Olewiński, Eugeniusz Piasecki, Stanisław Sedlaczek, Tadeusz Strumiłło¹. Był w tym gronie najmłodszy. Jego kariera w harcerstwie była krótka, ale bardzo intensywna, trwała około 13 lat. Na zawsze pozostał człowiekiem wiernym prawu i przyrzeczeniu. Był człowiekiem czynu, twardym i o najlepszych cechach harcerza. Należał do tych ewangelików polskich, którzy mieli niemieckie, francuskie lub austriackie korzenie i już w pierwszym pokoleniu urodzonym na ziemiach polskich stali się niezłomnymi polskimi patriotami, jak choćby aktywni w harcerstwie: Jan Rossman (1916–2003), bracia: Edward (1917–1944), Zbigniew (1922–1994) i Tadeusz (1925–1944) Zürnowie, czy Halina Martin (1911–2007).

Rodzina

Adolf Heidrich urodził się 10 listopada 1899 roku w Żyrardowie, w rodzinie od pokoleń związanej z przemysłem włókienniczym. Jego ojcem był urodzony w Łodzi w 1855 roku August Heidrich, z zawodu tkacz. Rodzina Augusta przybyła do stolicy polskiego włókiennictwa w pierwszej połowie XIX w. z czeskich Moraw (wówczas Autro-Węgry). August czuł się Polakiem i był wyznania rzymsko-katolickiego.

Matką Adolfa była Agnieszka z domu Tyzler. Pochodziła z rodziny pionierów farbiarstwa, którzy prowadzili własny zakład w osadzie Błędów w powiecie grójeckim. Jej rodzice – Karol i Agnieszka z Dąbrow-

skich przybyli do Żyrardowa z Nakła Wielkopolskiego. Byli wyznania ewangelickiego.

Ślub Agnieszki i Augusta odbył się w 1894 roku w Żyrardowie, gdzie poznali się i wychowywali synów. August Heidrich pod koniec swej kariery zawodowej pracował jako kierownik wzorcowni plastycznej. Zmarł w 1906 roku.

Nauka

W latach 1907–1913 Adolf uczęszczał do wyższej szkoły elementarnej w Żyrardowie. Po jej ukończeniu, przez pół roku uczył się w szkole rosyjskiej. Następnie wstąpił do polskiej siedmioklasowej prywatnej Szkoły Technicznej, gdzie uczył się do grudnia 1914 roku². Tam włączył się w działalność organizacji szkolnych skupiających młodzież polską. Zaraz po ukończeniu 14 roku życia równoległe z nauką pracował zarobkowo, pomagając matce w utrzymaniu licznej rodziny.

Z Żyrardowa do Moskwy

Po walkach pod Łodzią, toczących się od 2 listopada do 19 grudnia 1914 roku, front pomiędzy walczącymi wojskami rosyjskimi a niemieckimi ustabilizował się na linii Płock-Bzura-Rawka. Żyrardów stał się tym samym bezpośrednim zapleczem frontu. Brak dostaw potrzebnych surowców przedziałniczych zmusił właścicieli do zamknięcia fabryk, z których na początku 1915 roku zaczęto wywozić resztki towarów i maszyny w głąb Rosji. Zaczęto także wysiedlać w głąb Rosji obywateli niemieckich, austriackich lub niemieckiego pochodzenia. W styczniu 1915 roku rodzina Heidrichów znalazła się w Moskwie, w pierwszej fali wysiedlonych z Królestwa Polskiego. Adolf nie chciał uczęszczać do szkoły rosyjskiej, a polskich w Moskwie wówczas jesz-

¹ Stopień hm RP nadany jednorazowo w 1928 r. otrzymały także cztery instruktorki: Jadwiga Falkowska, Olga Małkowska, Helena Śliwowska (Grażyńska), Maria Wocalewska; K. JARZEMBOWSKI, L. KUPRIANOWICZ, *Harcmistrzynie i harcmistrzowie ZHP mianowani w latach 1920–1949*, Kraków 2006, s. 8.

² Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (AUW). Życiorys [Adolf Heidrich], sygn. RP 7180.



Moskwa, widok na Kreml, karta pocztowa z 1907 r.

cze nie było. Przez półtora roku pracował w jakimś biurze. Czując się Polakiem przeżywał zapewne te same dylematy jak inni uczniowie Polacy, którzy znaleźli się w Moskwie: *Wśród obcych twarzy, w obcych murach zwiedzając miasto, jego piękne, surowe, groźne, uderzające ogromem zabytki jedna myśl nam wybiega na usta: co będzie ze szkołą? Czyż mamy zasiąść w jednej ławie z „Moskwiczem” o kacapskiej duszy wschodu, czerpać wiadomości z rosyjskiej krynicy, za zarodkami przyszłego rozkładu. Nie!*³ Warunki życia w Moskwie były dla wysiedlonych bardzo trudne. Duże odległości utrudniały spotkania, rosła drożyzna i narastały braki w zaopatrzeniu miasta.

W sierpniu 1915 roku Niemcy zajęli Warszawę, a następnie przekroczyli Bug. Na wschód ruszyła wieloset tysięczna rzesza polskich uchodźców – przymusowych i dobrowolnych. W krótkim czasie w liczącej ok. 1,5 mln. mieszkańców Moskwie znalazło się ok. 100 tysięcy Polaków. W tej masie uchodźców znalazło się wielu skautów i skautek z Warszawy, Wilna, Lwowa, Radomia, Piotrkowa i z wielu innych miejscowości. Bardzo szybko rozpoczęto organizowanie życia społecznego, zostały założone szkoły polskie, domy dziecka i wiele innych instytucji i organizacji polskich. Wielką rolę w organizacji życia polskiego w Moskwie odegrali bra-

cia Lutosławscy: Marian, Józef, Jan i ks. Kazimierz Lutosławski⁴. Marian był przedstawicielem Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Moskwie, a jego brat Jan zajął się uruchomieniem szkoły średniej, w której prefektem został ks. Kazimierz. Bracia, gorący zwolennicy narodowej-demokracji, byli też sprawnymi organizatorami. 1 października 1915 roku nastąpiło otwarcie Szkoły średniej męskiej CKO w lokalu przy Zaułku Milutynskim (*Milutinskij Pierieulok*). Jej dyrektorem został Kazimierz Kulwiec⁵, a dyrektorem administracy-

⁴ Ojciec braci – Franciszek Dionizy Lutosławski, absolwent Instytutu Agronomicznego w Marymoncie (pierwsza wyższa szkoła rolnicza na ziemiach polskich i jedna z pierwszych w Europie) człowiek niezwykle inteligentny, energiczny i pracowity, objął majątek w Drozdowie, po śmierci swego ojca w 1855 r. Wprowadził nowoczesne metody gospodarowania, poznane na studiach i praktykach w Polsce i za granicą. Rozwinął mleczarstwo i zbudował browar, z którego piwo otrzymywało najwyższe nagrody na wystawach światowych. W ciągu kilku lat doprowadził Drozdowo do rozkwitu, który pozwolił na wykształcenie sześciu wybitnych synów. Z małżeństwa z Marią Szczygielską urodziło się dwóch synów: Wincenty i Stanisław. Z poślubioną po śmierci Marii, jej siostrą Pauliną dorosłości doczekało czterech synów: Marian, Jan, Kazimierz i Józef. Szerzej zob. <http://www.drozdowo.pl/lutoslawscy.html>

⁵ Kazimierz Jakub Kulwiec (ur. 1 maja 1871 r. w Turbiszkach pow. kalwaryjski – zm. w 1941 r. w rejonie Archangielska, ZSRR), absolwent gimnazjum w Suwałkach, studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim i na Uniwersytecie w Odessie, badacz flory i fauny od obszaru Morza Śródziemnego po Archangielsk, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (poprzednik PTTK), red. naczelny organu PTK „Ziemia”, od 1922 r. filister honorowy Sparty. W 1939 r. wraz z rodziną deportowany w głąb ZSRR.

³ M. SIEWIERSKI, *Szkoła polska na wygnaniu (wspomnienia ucznia)*, [w:] *Na obczyźnie i u siebie. Z przeżyć jednej szkoły*, Warszawa [1925], s. 33.



A. Heidrich w Moskwie, 1918 r.

nym J. Lutosławski. Niemal od pierwszych dni istnienia szkoły, działała tam, założona przez ks. K. Lutosławskiego drużyna skautowa, która nosiła numer 3.

Moskwa – Harcerstwo

W styczniu 1916 roku A. Heidrich nawiązał kontakt z młodzieżą harcerską uczęszczającą do szkoły CKO. W lutym wstąpił roku do 1 Moskiewskiej Drużyny Skautów (potem Harcerskiej) działającej przy tej szkole, a kierowanej przez ks. K. Lutosławskiego. Jak wspominał: *Pojęcie moje o tej organizacji było strasznie zamglone. Słyszałem kiedyś, że jacyś skauci istnieją i że jest to organizacja dążąca do powstania. Zdawało mi się, że wstąpiwszy do skautingu od razu zostanę jednym z tych bohaterów, o których słyszałem, że cudów męstwa dokonywali. Od tej chwili życie moje było okryte siecią tajemniczości. Uczylem się znaków najrozmaitszych, wzniosłego prawa harcerskiego, wiązania węzłów i wszystko w myśli stosowałem do moich przyszłych czynów bohaterskich*⁶.

W 1917 r. na terenie Moskwy działało 5 drużyn męskich i 3 żeńskie liczących łącznie 282 harcerzy i 166 harcerek⁷. Regularnie urządzano całodniowe wy-

cieczki w okolicy miasta, w czasie których uczono się tropienia, sygnalizacji, budowy kuchni polowych, szalasów i poznawano przyrodę. Jednak najważniejsze było kształtowanie charakterów, w trudnych warunkach uchodźczej vegetacji i narastającej anarchii.

We wrześniu 1916 roku rozpoczął naukę w szkole CKO. W szkole panowała specyficzna atmosfera, o której pisał później uczeń Mieczysław Siewierski: *Zdobywaliśmy tam wiedzę nie z przymusu, lecz głębokiego nakazu młodzieńczych sumień, które czuły i rozumiały, że tego czasu zmarnować nam nie wolno*⁸.

Heidricha kształtowała szkoła, podniosła uroczystości patriotyczne takie, jakie miały miejsce po zgonie Henryka Sienkiewicza w 1916 roku, wielkie uroczystości kościuszkowskie w 100 rocznicę zgonu Naczelnika w 1917 roku. Niezapomnianym przeżyciem był dla osiemnastoletniego Adolfa wielki popis harcerzy moskiewskich urządzony 8 grudnia 1917 roku w cyrku Salomońskiego, gdzie zebrało się 4000 widzów. Popis, którym kierował ks. Lutosławski, naoczny świadek ocenił jako: *wprost imponujący sprawnością i precyzją wykonania, jak i różnorodnością ćwiczeń wykonanych na przyrządach i bez przyrządów na arenie cyrkowej*⁹.

W marcu 1918 roku A. Heidrich został mianowany członkiem Harcerskiego Kierownictwa Miejscowego w Moskwie oraz komendantem Domu Harcerskiego, tzw. Stanicy¹⁰. Jako komendant współpracował z ks. Lutosławskim w akcji ukrywania żołnierzy polskich z rozbitego II korpusu gen. Józefa Hallera przedzierających się do portu w Murmańsku, aby stamtąd popłynąć do wojska polskiego we Francji. Przechowywał również na terenie Stanicy powierzone jego pieczy przez ks. Lutosławskiego dokumenty Komendy Harcerskiej oraz innych organizacji wojskowych działających na terenie Moskwy. Pomimo licznych rewizji, jakie dokonywane były w Stanicy, dokumenty te nie dostały się w niepowołane ręce.

Ks. K. Lutosławski był ultrakatolikiem, uwikłanym w liczne spory polityczne na terenie moskiewskiej emigracji. Heidrich, ewangelik, musiał wykazywać się niezwykłymi cechami charakteru, gdyż zdobył jego całkowite zaufanie. W kwietniu 1918 roku ks. K. Lutosławski, komendant Chorągwi Moskiewskiej mianował A. Heidricha drużynowym 1 Moskiewskiej Drużyny Harcerskiej. Poza działalnością w harcerstwie, brał czynny i aktywny udział w pracy Towarzystwa Gimnastyczne-

⁶ [A. HEIDRICH, pseud.] Z. Z., *Wspomnienia*, „Dwudziestka. Pismo XX Warsz[awskiej]. Dr[uzyny]. Harc[erskiej].” Warszawa R.I: 1919, nr 8, s. 5.

⁷ M. MUCHA, *Działalność harcerska ks. Kazimierza Lutosławskiego w latach 1911–1924*, Warszawa 1998, s. 55

⁸ M. SIEWIERSKI, *Szkoła...*, s. 33.

⁹ Z. DENTER, *Z przeżyć moskiewskich*, [w:] *Na obczyźnie...*, s. 31.

¹⁰ T. MATUSZAK, *Harcerze kawalerowie krzyża i medalu niepodległości*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej”, Warszawa 2001, nr 24, s. 121–122.

go „Sokół”, gdzie pod przykrywką ćwiczeń gimnastycznych prowadzono regularne szkolenia wojskowe.

W kwietniu zostali aresztowani przez czerezwyczajkę (bolszewicką policję polityczną) Marian i Józef Lutosławscy za zdobycie tajnych dokumentów Traktatu Brzeskiego¹¹ i przekazanie ich do Polski. Bracia zostali rozstrzelani 5 września 1918 roku, a ks. Lutosławski, który ukrywał się jakiś czas w Moskwie, musiał uciekać do Kijowa. Praca harcerska w Mokwie schodziła powoli do konspiracji.

Szkoła zakończyła swoją działalność w kwietniu 1918 roku. A. Heidrich poświęcił się całkowicie pracy harcerskiej i niepodległościowej. Brał aktywny udział w kursie wojskowym zorganizowanym przy Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. W czerwcu 1918 roku został wysłany wraz ze Stanisławem Kuźnickim na kurs instruktorski do Kijowa. Podróż, w czasie której delegowani musieli przekraczać linię demarkacyjną niemiecko-ukraińsko-bolszewicką wiązała się również z dostarczaniem dokumentów Komendy Harcerskiej w Moskwie do Naczelnictwa Harcerskiego w Kijowie.

Harcerski Kurs Instruktorski został zlokalizowany pod Kijowem w willi „Rzuć Smutek” (*Kiń Grust*) i trwał od 19 czerwca do 23 lipca 1918 roku. Brało w nim



udział ok. 150 uczestników i uczestniczek. Heidrich poznał wówczas Stanisława Sedlaczka, Henryka Glasza, Stanisława Gibessa, Alojzego Pawełka, Tadeusza So-

¹¹ Traktat zawarty pomiędzy Rosją sowiecką, a Niemcami. Podpisany w grudniu 1917 r.



Komendy harcerskich drużyn moskiewskich, ok. 1918 r., A. Heidrich w jasnym mundurze (ze zbiorów Tomasza Sikorskiego z Warszawy)



A. Heidrich, fotografia z legitymacji studenckiej

pockę i Władysława Nekrasza, wybitnych instruktorów harcerskich, którzy mieli kierować zjednoczonym ZHP i odcisnęli wyraźne piętno na dalszym jego życiu. Kurs był, jak pisał S. Sedlaczek: *częściowo koedukacyjny, część zajęć odbywała się wspólnie, częściowo wspólnie przeprowadzano gawędy, wspólnie jadano posiłki. Współzycie druhen i druhow dało bardzo dobre rezultaty w tym kierunku, że drużyny nabierały więcej sprężystości i dzielności (niekoniecznie form zewnętrznych wojskowych), a druhowie rycerskości i ogłady*¹². Kursy kijowskie charakteryzowały się też tym, iż często ich uczestnicy po raz pierwszy w życiu znajdowali się w całkowicie polskim otoczeniu. W czasie ich trwania, po raz pierwszy, nadawanie stopni instruktorskich połączono z uroczystością składania zobowiązań instruktorskich.

Po zdaniu egzaminów 21 lipca 1918 roku i złożeniu przyrzeczenia instruktorskiego, jako jeden z niewielu, otrzymał nominację na pierwszy stopień instruktorski, stopień „instruktora Harcerstwa Polskiego na Rusi i w Rosji”¹³. Zapisanych w *Ustawie Harcerstwa Polskiego w Państwie Rosyjskim* stopnia podharcmistra i harcmistra nigdy nie przyznano. Warto zauważyć, że ten układ stopni został przejęty później w ZHP, po zmianie nazwy instruktor na przodownik, jako stopień

wstępny przed mianowaniem na stopnie podharcmistra i harcmistra. Jakiś paradoks dziejów spowodował, że te nazwy powstały w Kijowie, w czasie rewolucji i zostały przyjęte w Polsce niepodległej.

Warszawa

Z wygnania A. Heidrich wrócił w początkach października 1918 roku i niemal natychmiast rozpoczął naukę w 8 klasowej Szkole Męskiej Rady Głównej Opiekuńczej, wstępując „na oddział realny”. Szkoła była kontynuacją szkoły CKO w Moskwie, a Adolfowi pozostały do zaliczenia dwie ostatnie klasy. Zajęcia rozpoczęły się, a raczej zostały wznowione 22 września 1918 roku. Jej dyrektorem pozostał Kazimierz Kulwiec, a prefektem był nadal ks. K. Lutosławski. Szkoła mieściła się przy Placu Trzech Krzyży 8, w centrum stolicy. Trudne warunki lokalowe i brak pomocy naukowych znacznie utrudniały pracę. Szkoła powszechnie zwana była w Warszawie „Kulwieciową grandą”. Jak wspominał jej ówczesny uczeń: *Nie byli to chłopcy, którzy mogliby świecić innym przykładem wzorowego zachowania, lub postępami w nauce. Przeciwnie, warunki ich wychowania tak się składały, że nieraz nie o książce, lecz o zdobyciu jedzenia, lub o bezpieczeństwie własnym myśleć musieli. Wypadki jakie widzieli, a czasem udział w nich brali, wyrobiły w nich samodzielność nadmierną i wczesną znajomość ujemnych stron życia. Trudności, z jakimi walczyć musieli, odbiły się na ich wykształceniu, to też w tej dziedzinie ustępowali znacznie swym kolegom ze szkół warszawskich. Lecz górowali nad nimi znajomością życia, byli zawsze pierwszymi tam, gdzie trzeba było dać dowód czynnego poświęcenia lub trudu życiowego*¹⁴.

Zarówno dyrektor Kulwiec, jak i oczywiście ks. Lutosławski byli gorącymi zwolennikami harcerstwa. Równocześnie z rozpoczęciem zajęć powstała w szkole drużyna harcerska – 20 Warszawska Drużyna Harcerzy. Dla wielu uczniów to właśnie szkoła i drużyna zastępowały utracone w czasie wojny rodziny, pomagały odnaleźć swoje narodowe korzenie, pomagały poznać zupełnie im nieznaną Polskę. Nic więc dziwnego, że w chwili założenia drużyna liczyła ok. 200 członków.

20 WDH

A. Heidrich już 3 października 1918 roku zameldował się w Komendzie Chorągwi Męskiej Warszawskiej i otrzymał przydział do 20 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej. Czas nie sprzyjał wówczas regularnej nauce. Będąc jednym z kierowników Pogotowia Młodzie-

¹²S. SEDLACZEK, *Harcerskie kursy instruktorskie przed ZHP*, „Harcistrz” 1927, nr 12, s. 154.

¹³*Dział urzędowy. Sprawy bieżące*, „Harce. Pismo Młodzieży Polskiej. Organ Oficjalny Naczelnictwa Harcerskiego” Kijów 1918, nr 9/10, s. 144. Kuźnicki także został mianowany instruktorem.

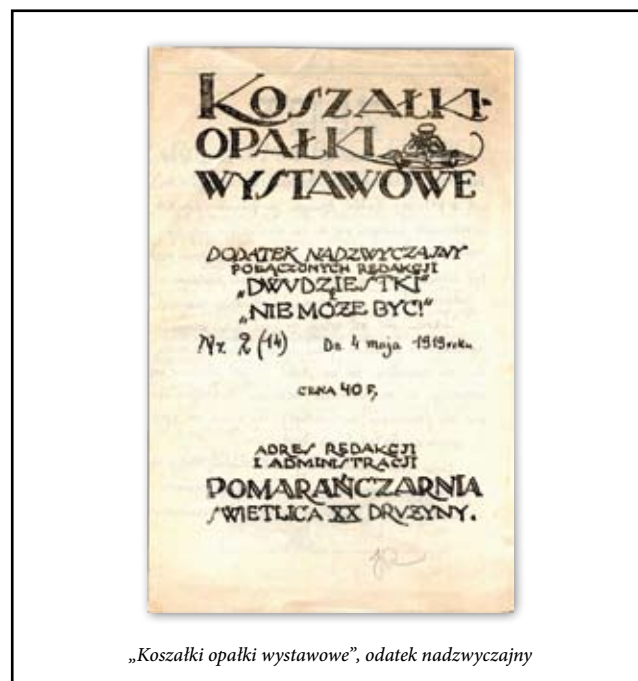
¹⁴J. WEJTKO, *Byli wychowawcy*, [w:] *Na obczyźnie...*, s. 80.

ży przy swoim gimnazjum, 10 i 11 listopada 1918 roku brał udział w rozbrajaniu Niemców.

Ze względu na znaczną ilość członków, 15 grudnia 1918 roku drużyna została podzielona na dwie 20 i 13 WDH. A. Heidrich, przeszkolony instruktor, zaufany ks. Lutosławskiego, został mianowany komendantem „Dwudziestki” i całkowicie poświęcił się tej działalności. W początkach 1919 roku drużyna liczyła 100 harcerzy w 11 zastępach. Miała obszerną, trzypokojową „świetlicę” (termin harcówka jeszcze wtedy nie funkcjonował) przydzieloną przez dyrektora szkoły. Służyła ona także wielu innym drużynom warszawskim. „Dwudziestka” regularnie odbywała wycieczki po Warszawie, wyruszała za miasto, a także brała udział w „wartach”, czyli pełniła służbę, w czasie posiedzeń Sejmu. A. Heidrich położył nacisk na punktualność i regularne uczęszczanie na zbiórki drużyny, zastępów oraz wszystkich innych imprez harcerskich. W czasie obchodu Kościuszkowskiego, 23 marca 1919 roku, 1600 harcerzy z 36 drużyn przemaszerowało przez centrum Warszawy na Rynek Starego Miasta. 20 WDH wystąpiła w pełnym składzie i tak została oceniona na łamach „Harcera”: *Na przedzie „waliła” rośla, tęga i liczna 20 „reemigracyjna” z drużyn na wygnaniu pozbierana. Nie obyła się ona jeszcze z Warszawą, ale już za pas zatknęła wiele drużyn, idąc o lepsze z najlepszymi*¹⁵. Komendant stawił na nowe metody pracy, a także na samowystarczalność finansową drużyny. Dlatego zorganizował warsztat elektrotechniczny wykonujący usługi dla ludności i rozwinął produkcję pasty do butów, za co „Dwudziestka” otrzymała dyplom „za przemysł harcerski”¹⁶.

Jednym z pierwszych posunięć Heidricha, jako drużynowego, było utworzenie redakcji pisma drużyny zatytułowanego „Dwudziestka”¹⁷. Kilka drużyn warszawskich wydawało wówczas swoje pisemka, jednak przygoda z dziennikarstwem kończyła się zwykle po 2 lub 3 wydanych numerach. „Dwudziestka” doczekała się 31 numerów i wspaniale przysłużyła się integracji i rozwojowi drużyny. A. Heidrich regularnie publikował w piśmie swoje artykuły, a niektóre z nich były

przedrukowywane w „Harcerzu”¹⁸. Pisał on krótkie artykuły metodyczne, ale też patriotyczne, pełne młodzieńczego patosu i uniesień. Z okazji Wielkanocy pisał: *Rok 1919 to rok, który Polskę z gruzów i hańby podnosi na szczyty pełne blasku i chwały. Dziadowie nasi założyli fundament, pieczętując go potem i krwią swoją – ojcowie nasi mury wznoszą – a my musimy uwieńczyć*



*ten gmach szczęściem rodaków*¹⁹. Prowadził on pismo do końca roku szkolnego 1918/19 i zredagował 20 numerów. Pisał wówczas pod pseudonimem Zbigniew Zahorski, choć jako redaktor używał swego rodzowego nazwiska. Po kilku przedrukach z „Dwudziestki”, ukazał się jego pierwszy, obszerny artykuł napisany specjalnie dla „Harcera”, opisujący kurs w Zwierzyńcu Zamojskim, w którym brał udział²⁰.

A. Heidrich współpracował z drużynami żeńskimi, a nie było to zjawisko częste w ZHP. Szczególnie bliskie więzy łączyły 20 WDH z 10 Żeńską Drużyną Harcerską. Korzystała ona z harcówki „Dwudziestki”, a obie drużyny brały razem udział w imprezach harcerskich. W maju 1919 r. w budynku Pomarańczarni w Łazienkach Królewskich harcerstwo zorganizowało wystawę mającą przybliżyć jego działalność mieszkańcom Warszawy. Do budynku Pomarańczarni obie drużyny prze-

¹⁵ Drużynowy, *Drużyny Warszawy na obchodzie rocznicy*, „Harcierz. Tygodnik Młodzieży Harcerskiej” 1919, nr 14 (8 kwiecień), s. 3.

¹⁶ [A. CIOŁKOSZ, pseud.] Adam C., *Druga wystawa harcerska Warszawy*, „Harcierz. Tygodnik Młodzieży Harcerskiej” 1919, nr 18 (9 maj), s. 3/4.

¹⁷ DWUDZIESTKA. Pismo XX Warsz[awskiej]. Dru[żyny]. Harc[erskiej]. WARSZAWA R. I: 1919 nr 1 – luty, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, [13–19], 20; R. II: 1919 nr 1/2/3 (23), 6 (26); R. II: 1920 nr 7/8 (28), 9, 10 – 15 lutego, 11 (31). Red. Adolf Heidrich, od nr 1/2/3/ z R. II: 1919 Stanisław Gibess. Wyd. II Zastęp XX W.D.H. im Andrzeja Małkowskiego. Adres redakcji i administracji Plac Trzech Krzyży 8, tylko nr 20 z 1919 Adam K. Makowski Wilcza 9 m. 12. Litografowane.

¹⁸ Zbigniew ZAHORSKI (Adolf HEIDRICH), *O księdze drużyny*, „Harcierz” 1919, nr 10, s. 2; [A. Heidrich, pseud.] A. H., *Znaczenie wystawy harcerskiej*, (z „Dwudziestki”), Harcierz, 1919, nr 14, s. 6.

¹⁹ [A. HEIDRICH, pseud.] Z. Z., *Wielkanoc*, „Dwudziestka. Pismo XX Warsz[awskiej]. Dru[żyny]. Harc[erskiej].” Warszawa R. I: 1919, nr 8, s. 5.

²⁰ A. HEIDRICH, *Kilka słów o kursie instruktorskim w Zwierzyńcu Zamojskim*, „Harcierz” 1919, nr , s. 85–87.

niosły swoje świetlice. Z okazji wystawy A. Heidrich i drużynowa 10 ŻWDH Wanda Prażmowska²¹ wydawali codzienne pismo „Koszalki Opałki Wystawowe”²². Prażmowska pisywała wówczas regularnie do „Harcera” i „Harcmistra”.

Aktywność harcerska A. Heidricha i wspaniałe jej rezultaty nie szły w parze z wynikami w nauce. Jak nieco złośliwie pisano w „Harcerzu” o piśmie przez niego redagowanym: *którego autorzy na szkolnej ławie nieraz dwuję [pisownia oryginalna] z wypracowania łapią. Nieraz taki autor „zamiast się wkuwać” pisze wzniosły wiersz do „Dwudziestki”*²³.

W styczniu 1920 roku A. Heidrich przekazał komendę nad drużyną Stanisławowi Gibessowi, wówczas nauczycielowi gimnastyki w szkole²⁴. Były drużynowy interesował się działalnością drużyny, krytycznie oceniając ją na łamach „Dwudziestki”, ale przygotowanie do matury stało się jego priorytetem. Dzięki intensywnej pracy, w czerwcu 1920 roku otrzymał świadectwo dojrzałości²⁵. Miał w planie rozpoczęcie studiów i zorganizowanie 1 Morskiej Drużyny Harcerzy²⁶. Nie było jednak warunków do studiowania i zajmowania się pracą harcerską.

²¹ Wanda Prażmowska zam. Ivanka (ur. 8 lutego 1901 we Władysławowie, zm. 18 sierpnia 1944), w Warszawie uczęszczała na pensję A. Wareckiej, gdzie wstąpiła do tajnego plutonu skautek, z którego powstała X ŻWDH. Współpracowała z „Harcmistrem” i „Harcerzem”, gdzie w 1919 r. opublikowała kilkanaście artykułów, głównie z dziedziny przyrodoznawstwa. W latach 1919–1920 brała udział w akcji plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim. Złożyła wówczas drużynę harcerzek. Specjalizowała się w problematyce wychowania fizycznego dziewcząt i kobiet.

²² KOSZALKI OPAŁKI WYSTAWOWE Dodatek Nadzwyczajny Połączonych Redakcji „Dwudziestki” i „Nie Może Być”, WARSZAWA, 1919 nr 1 (13) – 1 maj, 2, 3, 4, 5, 6, 7 – 10 maja. Red. Wanda Prażmowska, Adolf Heidrich. Wyd. II Zastęp XX Warszawskiej Drużyny Harcerskiej. Adres red. i administracji Pomarańczarnia, Świetlica XX Drużyny. Powielane. Format 22,5 x 14,5 [cm], Uwaga: Numeracja nawiązuje do numeracji pisma DWUDZIESTKA nr 1 (13) – 7 (19), Nak. 600 egz.

²³ Z życia drużyn, „Harcerz. Tygodnik Młodzieży Harcerskiej” 1919, nr 12 (24 kwietnia), s. 2.

²⁴ Stanisław Cezary GIBESS (ur. 22 lipca 1890 r. w Piotrkowie, zm. 6 stycznia 1927 r. w Warszawie). Studiował chemię na Politechnice Lwowskiej. Współpracował z A. Małkowskim przy zakładaniu pierwszych drużyn lwowskich. Od dnia 24 grudnia 1912 r. do lata 1914 r. był drużynowym IV Lwowskiej Drużyny Skautowej im. Ludwika Mierosławskiego. W r. 1911 ukończył pierwszy Kurs Skautowy w Skolem oraz Kurs Podoficerski Polskich Drużyn Strzeleckich we Lwowie. W latach 1912 i 1913 i początkach 1914 ukończył Kursy: Podchorążych oraz Oficerski Polskich Drużyn Strzeleckich. Od 1916 r. w Kijowie – zastępca Komendanta Drużyn Męskich i drużynowy III Żeńskiej Drużyny. Był członkiem Naczelnictwa Z. H. P. w Kijowie i sztabu Naczelnika Harcerstwa. 2 października 1917 r. przeniósł się z Kijowa do Białej Cerkwi, gdzie prowadził Hufiec. W 1918 r. na jeździe w Lublinie został wybrany do Naczelnego Inspektoratu Z. H. P. W 1926 r. zastępca Komendanta Chorągwi oraz Kierownik Wydziału Wyszczolenia.

²⁵ ASGH. Do Dyrekcji WSH życiorys, Heidrich Adolf, sygn.1826/WSH.

²⁶ Nowiny, „Harcerz. Tygodnik Młodzieży Harcerskiej” 1920, nr 18 (12 maja), s. 144.

Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy. Heidrich wstąpił ochotniczo 19 lipca 1920 roku do Wojska Polskiego. Ukończył Centralną Szkołę Podoficerów Piechoty w Biedrusku. Jednak i tam znalazł miejsce dla swych harcerskich pasji. Został zastępcą komendanta wielkopolskiego kursu instruktorskiego, w którym wzięło udział 80 starszych harcerzy²⁷. W czasie kursu bardzo wiele czasu poświęcano szkoleniu wojskowemu.



Członkowie Korporacji „Sparta” –
w środku A. Heidrich

Po ukończeniu szkoły podoficerskiej Heidrich służył w kompanii sztabowej 21 pp., w Cytadeli warszawskiej. Z wojska został zwolniony w stopniu sierżanta 20 grudnia 1920 roku²⁸. Jednak wcześniej, tuż po zakończeniu działań wojennych, rozpoczął starania o przyjęcie na studia wyższe.

W latach 1920/21 oraz 1921/22 studiował na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego (immatrykulowany 15 października 1920 r.) i równocześnie w latach 1921/22 studiował na wydziale ekonomicznym Szkoły Nauk Politycznych. Zaliczył wszystkie egzaminy, jednak w czerwcu 1922 roku przeniósł się do Szkoły Głównej Handlowej, którą ukończył w 1925 roku, a na jesieni 1926 roku złożył egzamin dyplomowy. W latach 1922–1925 był aktywnym członkiem Korporacji „Sparta” założonej przez czynnych instruktorów harcerskich. Pełnił funkcję jej prezesa w drugiej części semestru letniego 1923/24.

M. Miszczuk

²⁷ S. SEDLACZEK, *Harcerskie kursy...*, s. 155.

²⁸ AUW, sygn. RP 7180. Wyciąg z karty urlopowej. Dowództwo baonu zapasowego 21 pp., Warszawa, Cytadela 20 grudnia 1920 r.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA ZHP W NIEMCZECH W LATACH 1945–1949

W Niemczech

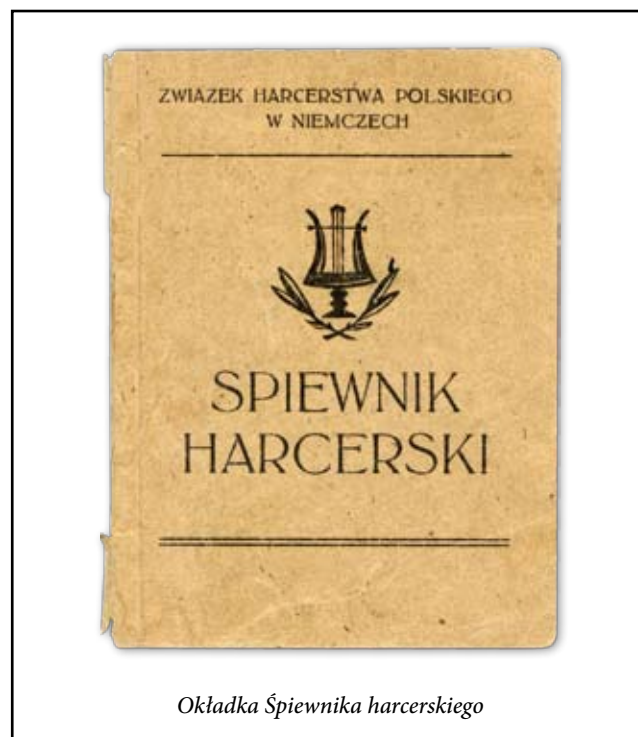
Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej na terenie Niemiec przebywało do 3,1 mln. Polaków, z czego 1,2 mln na terenach przyszłej okupacji zachodnich aliantów¹. Byli wśród nich robotnicy przymusowi, jeńcy wojenni, powstańcy warszawscy oraz więźniowie obozów koncentracyjnych. Jeszcze w trakcie trwania działań wojennych 1 Dywizja Pancerna rozpoczęła organizowanie opieki nad Polakami znajdującymi się na terenie Rzeszy. Od 20 do 23 maja 1945 roku dywizja przeszła do swojego obszaru okupacyjnego w powiatach Meppen, Cloppenburg i Lingen.

Operację wysiedlania ludności niemieckiej z miasteczka Haren, leżącego nad rzeką Ems, rozpoczęto 19 maja 1945 roku, a już 22 maja przybyła ciężarówkami pierwsza grupa 1000 Polaków. Miejscowość Haren nazwano Maczków – od nazwiska gen. Stanisława Maczka – z własnymi władzami miejskimi, szkołą i wszelkimi instytucjami życia społecznego. Oblicza się że w całym Emslandzie znalazło się ok. 20 tys. polskich żołnierzy i ok. 25 tys. dipisów².

Na terenie Niemiec zajmowanych przez zachodnich aliantów samorzutnie powstawały drużyny harcerskie. Pilnym zadaniem było utworzenie władz harcerskich, które zjednoczyłyby coraz liczniejsze jednostki harcerskie, a przede wszystkim walczyłyby o sprawy harcerskie i reprezentowałyby harcerstwo wobec administracji okupacyjnej aliantów³. W dniach 1–3 września wiceprzewodniczący Komitetu Naczelnego hm. K. Sabbat zebrał w Meppen starszyznę harcerską i próbował doprowadzić do wyboru władz harcerskich na terenie Niemiec. Ponieważ przez pierwsze dwa dni nie udało się tego dokonać, więc 3 września sam powołał Tym-

czasową Radę ZHP w Niemczech w składzie: Stanisław Broniewski, Kazimierz Burmajster, Eugeniusz Kono-packi, Irena Mydlarzowa, Bohdan Olizar, Franciszek Żmuda oraz mianował Tymczasową Komendę ZHP na terenie Niemiec.

Opis warunków w jakich znaleźli się Polacy w zachodnich strefach okupacyjnych bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, przedstawił Kazimierz Burmajster w referacie pt. *Sytuacja ogólna i narodowa polska na terenie Niemiec*. Referat został wygłoszony w czasie konferencji starszyzny harcerskiej z zachodnich terenów okupacyjnych Niemiec 29 grudnia

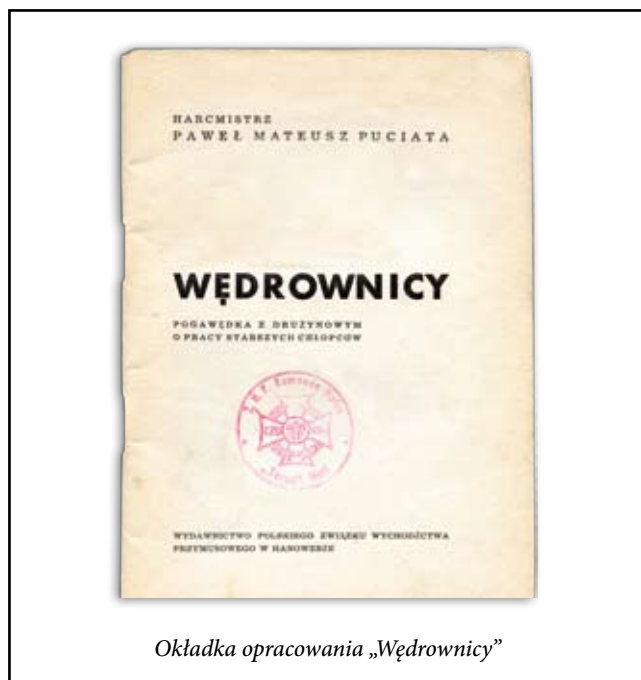


1946 roku, w Haren (Maczków): W kwietniu i maju 1945 r. wojska alianckie uwolniły około miliona Polaków wywiezionych przez Niemców na roboty, do obozów koncentracyjnych i wojskowych. Ponieważ ludzie ci porozrzucani byli w małych grupkach na terenie całych Niemiec, władze alianckie poczęły tworzyć obozy

¹ C. ŁUCZAK, *Polacy w okupowanych Niemczech 1945–1949*, Poznań 1993, s. 12–13.

² J. RYDEL, *Polska okupacja w północno-zachodnich Niemczech 1945–1948*, Kraków 200, s. 60–68 i nast.

³ I. MYDLARZOWA, *Pięć lat pracy harcerskiej w Niemczech (1945–1950)*, „Skaut. Pismo Koła Harcerki i Harcerzy z Lat 1910–1945” Londyn 1975, nr 18/19, s. 7.



dla Polaków, liczące od kilkuset do kilkunastu tysięcy osób⁴. Na tej samej konferencji, hm. Irena Mydlarzowa – Przewodnicząca Rady Starszyny ZHP w Niemczech, przedstawiła kwestie organizowania harcerstwa w zachodnich strefach okupacyjnych Niemczech po wojnie: *W miarę uwalniania Polaków, przebywających w Niemczech, przez Wojsko Polskie i Aliantów, zaczęły samorzutnie powstawać drużyny harcerek i harcerzy. Po reorganizacji obozów wojskowych i cywilnych w pierwszych miesiącach po oswobodzeniu, powstała, w porozumieniu z Naczelnym Komitetem Harcerskim [w Londynie] Komenda Główna ZHP w Niemczech, która ujęła w ramy organizacyjne ruch harcerski i obecnie nim kieruje*⁵.

ZHP w Niemczech obejmował swoją działalnością teren okupacji brytyjskiej, który tworzył Okręg Północny, dzielący się na cztery chorągwie, oraz okupację amerykańską i francuską, jako Okręg Południowy składający się z 3 chorągwi. Okręg Północny miał swoją siedzibę w Haren/Maczków, natomiast Okręg Południowy we Freimann (Monachium). Na koniec 1945 roku organizacja liczyła około 25 tysięcy harcerek i harcerzy skupionych w 100 hufcach i 800 drużynach, gromadach i kręgach. W lipcu 1946 stany ilościowe mocno się zmniejszyły: 13 700 młodzieży, 61 hufców i 481 drużyn. Działało 10 Kół Przyjaciół Harcerstwa przy stanie 1 600 członków. Pod koniec 1946 roku na skutek akcji repa-

triacyjnej organizacja liczyła 7 500 członków, 47 hufców i 344 drużyny⁶. Stan liczbowy na koniec 1949 roku wynosił 1330 młodzieży, 40 instruktorów, KPH 73 osób, 13 hufców, 42 drużyny.

ZHP w Niemczech prowadził w latach 1945–49 intensywną działalność wydawniczą.

Prasa

Podział zachodnich Niemiec na strefy okupacyjne i związane z tym trudności w utrzymywaniu stałej łączności pomiędzy poszczególnymi ośrodkami spowodowały, że bardzo dużą rolę odgrywały pisma harcerskie, szczególnie te wydawane przez władze centralne, chorągwie bądź hufce. Pisma te ukazywały się regularnie i miały wysoki poziom merytoryczny:

„W Kręgu Rady”. Wydawane w latach 1946–47 przez Komendę Chorągwi Kresowej, początkowo w Lubecie, następnie w Solingen-Ohlis. Pismo nosiło podtytuł „Miesięcznik Wodzów Harcerskich”, który od 1947 zmieniono na „Czasopismo Poświęcone Sprawom Harcerskiego Wychowania Młodzieży”. Redaktorami byli: ks. Florian Kaszubowski przy współpracy z Jerzym Czajkowskim (był to pseudonim późniejszego księdza Mariana Sedlaczka, długoletniego misjonarza w Senegalu, syna hm. RP Stanisława Sedlaczka), w 1947 roku Kazimierz Burmajster, redaktorem technicznym Wacław Dudziński. Drukowane było w polskim oddziale drukarni Carl Vieth w Solingen. Nakład wynosił 500 egzemplarzy.

„Nasze Życie. Dwutygodnik”. Wydawane w latach 1945–49, początkowo w Maczkowie/Haren, w 1948 roku w Bad Muender, w 1949 roku w Hanowerze. W 1948 roku podtytuł zmieniona na: „Dwutygodnik Starszoharcerski”, a następnie „Dwutygodnik Starszego Harcerstwa «Watra»”. Wydawcą był Krąg Starszoharcerski im. Andrzeja Małkowskiego, a od 1946 roku Polish Scout Press. Redagowane było przez Władysława Dębskiego i Henryka Ostrowskiego. Dominowały artykuły programowe z wychowania harcerskiego i narodowego. Zawierało liczne rysunki i zdjęcia, wiadomości z lokalnej pracy harcerskiej w Niemczech oraz na świecie. Miało charakter pisma dyskusyjnego. Łącznie ukazało się 118 numerów. Nakład w 1946 roku wynosił 300 egz., w 1948 roku 600 egz.

„Strażnica. Czasopismo dla Harcerzy” (od nr 8 z 1945 roku także podtytuł The Boy Scout Weekly), od

⁴ A. NADOLNY, *Duszpasterstwo w ZHP w Niemczech po II Wojnie Światowej*, [w:] L. KLISZEWICZ, *Harcerstwo w Europie 1945–1985*, Londyn 1992, s. 69; Oryginał znajduje się w Archiwum Kurii Biskupiej dla Polaków w Niemczech,teczka Harcerstwo.

⁵ *Sprawozdanie ZHP w Niemczech Zach. za okres od dnia 1.7.1945 do dnia 31.12.1946*, „W Kręgu Rady” Solingen 1947, nr 1/2, s. 5.

⁶ Tamże, s. 6/7. Zob. też J. SPORNY, *Harcerstwo na terenie okupacji francuskiej w Niemczech*, [w:] L. KLISZEWICZ, *Harcerstwo w Europie 1945–1985*, Londyn 1992, s. 67–68; A. WOJNO, *Z dziejów harcerstwa w Niemczech w latach 1945–1946*, [w:] M. SZCZERBIŃSKI (red.), *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992*. Gorzów Wlkp. 1992, s. 279–285.

1947 roku podtytuł zmieniony na „Magazyn Skautowy”. Wydawane w latach 1945–1947 w Celle przez Komendę Hufca Harcerzy w Celle pod redakcją Tadeusza Starczewskiego. Dwutygodnik był przeznaczony dla młodzieży harcerskiej jak też dla ogółu młodzieży polskiej w Niemczech. W zależności od ilości dostępnego papieru nakład wynosił od 1500 do 8000 egzemplarzy.

„Czuj Duch. Dwutygodnik Poświęcony Polskiemu Harcerstwu na Obczyźnie” (także podtytuł *The Polish Boy Scouts and Girl Guides Weekly*), od 1946 roku podtytuł zmieniony na „Czasopismo Harcerskie Chorągwi «Warta» w Solingen”. Wydawane przez Komendę Chorągwi Nadreńskiej „Warta” w D.P. Camp⁷ „Bydgoszcz” w Etzel, Kolonia, od listopada 1946 roku do kwietnia 1948 roku w Solingen. Redagowane kolejno przez Błaszczynskiego, Wacława Dudzińskiego oraz Jerzego Sowińskiego. Redaktorami odpowiedzialnymi byli Stanisław Michalski, a w 1947 roku Wacław Dudziński. Prekursorem tego pisma było „Baczość. Czasopismo Harcerskie” wydawane na przełomie lat 1945/46 przez Komendę Hufca Harcerskiego „Rodło” D.P.A.C. 80 w Duisdorf/Bonn pod redakcją Jerzego Sowińskiego.

„Czarodziejski Rój”, miesięcznik wódzów zuchowych wydawany w 1947 roku przez Wydział Zuchów Komendy Głównej ZHP w Niemczech w Solingen, a w roku 1948 w Bad Muender. Pismo zainicjował Władysław Dębski, kolejno redaktorami byli Jan Białecki (kierownik wydziału zuchowego w Komendzie Głównej ZHP) oraz Zygmunt Bernaś. Redaktorami technicznymi byli Wacław Dudziński i Jerzy Kuncewicz. Nakład 500 egzemplarzy.

„Trzy Pióra. Czasopismo Chorągwi Kresowej”. Wydawane przez Komendę Chorągwi Kresowej w latach 1947–49 w Reinbek koło Hamburga (Polish Centre Wentorf). Pod koniec 1947 roku podtytuł został zmieniony na „Miesięcznik Harcerski”. Pismo redagował Sylwester W. Jezierski. Pismo było przeznaczone dla zastępowych i zastępów harcerskich i na jego łamach publikowano artykuły programowe oraz sprawozdawcze na temat pracy harcerskiej. Zdaniem Zenona Buczewskiego pismo było jednym z najlepszych pism młodzieżowych⁸. Redakcja „Trzech Piór” zorganizowała w 1948 roku konkurs *Wędrówka po Polsce* dla chłopców, natomiast dla harcerek *Wielki konkurs zdobywania wiedzy o Polsce* planowany na przeciąg trzech lat. W 1948 roku nakład wynosił 2000 egzemplarzy.

Liczne środowiska harcerskie wydawały własne czasopisma.

⁷ D.P. – (ang.) *Displaced Persons*.

⁸ Z. BUCZEWSKI, *Czasopisma harcerskie na świecie od 1939 roku*, Vancouver, B.C. 1986, s. 23.

„Drużyna” czasopismo wydawane staraniem 3-ciej Męskiej Drużyny Harcerskiej im. płk. Lisa-Kuli w Padeborn, D. P. Camp 8, od stycznia do lipca 1946 roku. Redagowane przez Zygmunta Bernasia. Kontynuowane było jako „Drogowskaz. Czasopismo Harcerzy” wydawane w 1947 przez Komendę Hufca „Mazury” we Frille koło Minden, redagowane przez Wiktora Wolana i Zygmunta Bernasia. Nakład wynosił od 25 do 250 egzemplarzy.

„Watra”, wydawana była w latach 1947–48 we Frille, a redaktorami byli Wiktor Wolan i Franciszek Andreasik.

„Czuwaj”, wydawnictwo Komendy Hufca Harcerskiego „Ojczyzna”. Wetzlar 1945.

„Czuwaj”, wydawnictwo Komendy Hufca Harcerskiego „Wawel”. Wydawane przez ZHP Okręg Niemcy Zachodnie, Schweinfurt 1945 oraz w 1947 jako „Na Szlaku Hufca Wawel”, Weiden, Bawaria.

„Czuwaj. Miesięcznik Skautowski” Komendy Hufca Harcerskiego „Warszawa” w Schwaebisch Gmuend 1946. Redagowany przez Tomasza Kozłowskiego.

„Czuwaj. Pismo Harcerskie dla Młodzieży Polskiej na Obczyźnie”. Wydawane przez Komendę Hufca Harcerzy im. gen. Władysława Sikorskiego w Lechowie/Hohenfels, Bawaria w 1945. Redagowali Karol Wajs i Stefan Niewiada.

„Harcierz Tułacz. Pismo Kręgu Starszoharcerskiego w Durzynie” – Wildflecken, miesięcznik później dwutygodnik. Wydawał Hufiec Ziem Zachodnich, Wildflecken, Hesja 1946 oraz „Zuch Wędrowiec. Pisemko Gromad Zuchowych”, wydawane przez ZHP Niemcy w Wildflecken 1946. Redagował Stefan Bogdanowicz.



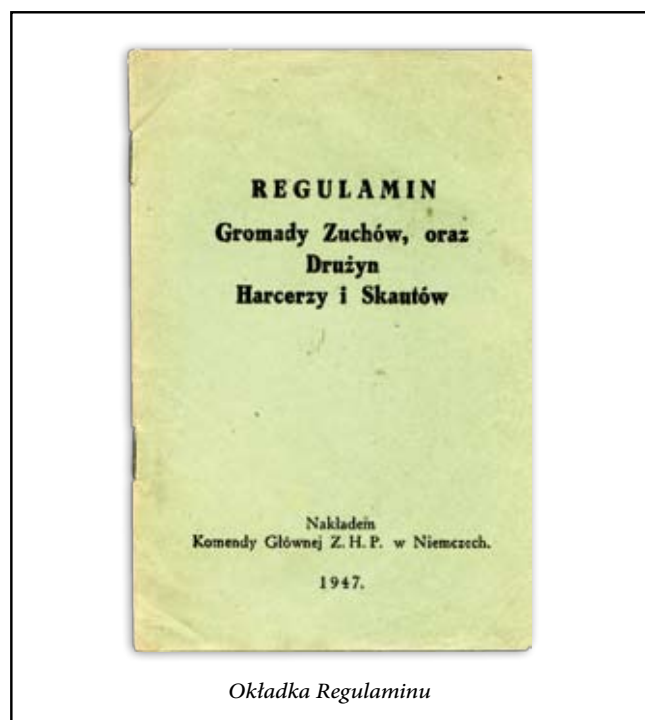
Okladka pisma „Trzy pióra”

„Nasza Prasa. Tygodnik Drużyny Harcerskiej «Dzieci Warszawy»” w Wartenberg, Bawaria. Redagowany przez Lecha Szawłowskiego. Wydawany przez Drużynę Harcerską im. Dzieci Warszawy, 1945–46. Kontynuowany jako tygodnik „Nasza Drużyna”, wydawany przez Dom Dziecka Polskiego w Wartenbergu – UNR-RA Team 556, 1946.

„Iskry z Kręgu”, pismo Koła Starszoharcerskiego w Polskim Obozie Cywilnym w Lingen w latach 1945–46. Wydawany przez ZHP w Niemczech Zachodnich. Redagował Feliks Tomczak pseud. „Wój”.

„Wici Harcerskie”, wydano tylko jeden numer tego pisma w lipcu 1945 roku przez 5-tą Drużynę Harcerską im. Romualda Traugutta przy Szpitalu Polskim w Celle. Redagowali Marian Wodyński i Karol Doering.

Do 1949 roku zlikwidowane zostały w Niemczech wszystkie pisma harcerskie.



Okladka Regulaminu

Jednodniówki

Ciekawie prezentują się jednodniówki wydawane głównie z okazji zlotów lub kolejnych rocznic pracy harcerskiej na danym terenie.

Czuwaj! Jednodniówka, Kassel-Hassenhecke 7 października 1945 r. Nakł. Hufca Harcerskiego w Kassel 1945.

Harcierz Ziemi Brunświckiej. Jednodniówka Okręgu Brunświk – Południe. Red. Piotr Klimkiewicz, Kazimierz Filek, Roman Heck. Okł. W. K. Rys. Bogdan Gała. Nakł. ZHP Hufiec Brunświk-Południe, b.m.w. 1945.

Czuwaj! Jednodniówka Schweinfurt, 28.IV.1946. Opracowanie graficzne Kazimierz Gancwol, Hufiec

Harcerski „Wawel”. Odbito w Morich'sche Buchdruckerei, Schweinfurt 1946.

Jednodniówka, Kwiecień–maj 1945–1946, W pierwszą rocznicę istnienia Drużyny Harcerskiej im. Gen. Władysława Sikorskiego oraz Hufca Harcerzy i Harcerzy „Mazury”. [Papingtonhausen] 1946.

Mazury. Polski Ośrodek Zborny 32/197 Lahde, Lahde-Papingtonhausen, Wyd. Komenda Hufca Harcerzy „Mazury” w Papingtonhausen. Odb. w drukarni Kręgu Starszoharcerskiego w Unterlub, Papingtonhausen [ok. 1946].

Myśl braterska. Jednodniówka wydana z okazji zlotu w dniu Myśli Braterskiej w Durzynie, 22 XI 1947 r., Durzyn/Wildflecken 1947.

Druki zwarte

W listopadzie 1945 roku odbyła się odprawa komendantów i komendantek, na której ustalono zasady organizacyjne nowego ZHP w Niemczech. Podkreślone wyżej trudności w poruszaniu się po terytorium Niemiec, rozproszenie jednostek organizacyjnych na dużych przestrzeniach powodowało, iż ogromnego znaczenia nabierała konieczność druku wszelkiego rodzaju książek i innych druków organizacyjnych niezbędnych w prowadzeniu i porządkowaniu pracy harcerskiej. Napotykało to na znaczne trudności, ponieważ na ich wydanie i przydział papieru trzeba było uzyskać zezwolenie władz okupacyjnych.

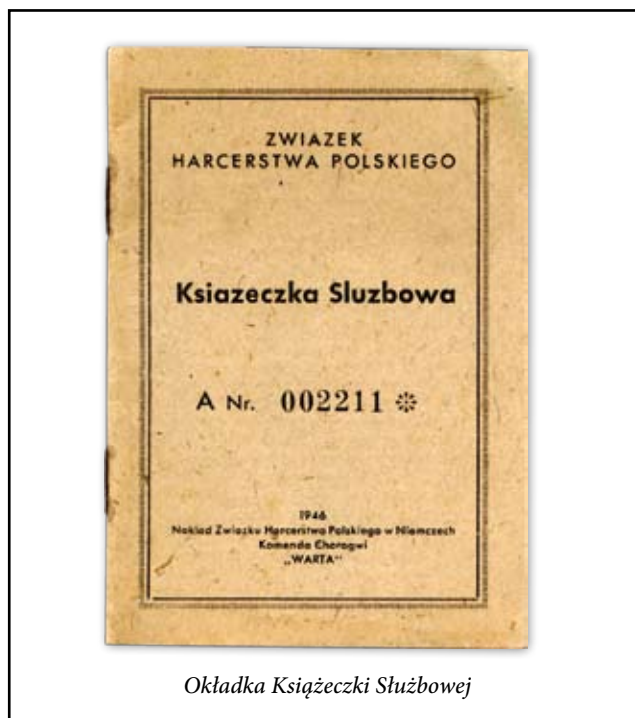
W tej pracy z wydatną pomocą pospieszyło Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie z USA, 1 Dywizja Pancerna, ZHP na Wschodzie, Fundusz Społeczny Wojska. Były to głównie przedruki przedwojennych podręczników harcerskich⁹. Chorągwie we własnym zakresie wyrabiały krzyże, lilijki i inne odznaki harcerskie, wydawały także pocztówki harcerskie. Komenda Główna rozprowadziła wśród członków organizacji i na potrzeby bibliotek obozowych kilkanaście tysięcy polskich książek otrzymanych od II Korpusu i władz harcerskich w Londynie. Władze harcerskie w Niemczech zalecały, aby harcerki i harcerze wra-

⁹ *Próby na stopnie i sprawności harcerskie i zuchowe*, (przedruk podręcznika), ZHP w Niemczech, 1946; *Młodzik. Program próby na stopień młodzika*, Papingtonhausen 1946; J. DĄBROWSKI, *Gry i zabawy w izbie harcerskiej*, Wydawnictwo Polskiego Związku Wychodźstwa Przymusowego w Hannoverze, Hannover 1946; J. TWORCOWSKA (red.), *Nasze gry i ćwiczenia*, (wyd. 4), Wydawnictwo Antoniego Markiewicza, Celle Unterluss 1946; B. PANCEWICZ, *Problem skautów (starszej młodzieży)*, ZHP w Niemczech, Celle 1946; St. SEDLACZEK, J. MATECKI, *Drogowskaz harcerski*, [wyd. 5] Komenda Chorągwi „Bałtyk” ZHP w Niemczech, Aschaffenburg 1946; M. MAŁACHOWSKA, *Jak prowadzić bibliotekę małą*, Wydawnictwo „Strażnica”, Celle 1946; *Harcerzem chciałbym być. Zbiór gawęd*, Celle 1946. Biblioteczka „Strażnicy”.

cający do Polski zabierali ze sobą przynajmniej jedną książkę, najlepiej harcerską¹⁰.

Działalność wydawnicza w 1947 roku związana była w głównej mierze z porządkowaniem spraw organizacyjnych dotyczących dokumentacji (książki pracy drużyn, książeczki zastępu, książeczki służbowe, legitymacje instruktorskie, legitymacje zuchowe)¹¹. Ukazały się wówczas wspomnienia kpt. Ryszarda Białousa, dowódcy Batalionu „Zośka” i wznowienia wielu ważnych książek metodycznych¹². Formalnie zorganizowano duszpasterstwo harcerskie, które w rzeczywistości istniało od początku pracy harcerskiej w Niemczech. Jeszcze przed opuszczeniem obozu koncentracyjnego w Dachau, w okresie kwarantanny w maju 1945 roku, powstał krąg starszych harcerzy księży kapelanów. Ostateczną formę i podstawy prawne otrzymało duszpasterstwo harcerskie od momentu zatwierdzenia regulaminu kapelanów harcerskich w Niemczech 22 lutego 1947 roku przez wikariusza generalnego ks. E. Lubowieckiego (działającego przy biskupie Józefie Gawlinie, Ordynariuszu Polaków w Niemczech)¹³. Kapelanem Głównym ZHP w Niemczech został ks. mjr hm. Józef Warszawski TJ¹⁴.

W ramach działalności duszpasterskiej został opracowany zestaw harcerskich sprawności religijnych (sprawności „Służby Bogu”). Z polecenia Kapelana Głównego pierwszy projekt tych sprawności sporządził ks. phm. Stanisław Komparowski. Wydało je drukiem w 1947 roku. Zawierały one wiadomości teoretyczne i praktyczne z dziedziny wiary i życia religijnego. Układ sprawności ujęto w sposób prosty i przejrzysty w 3 grupach: 1. *Sprawności liturgiczne (ministrant, akolita, liturgista, pieśniarz religijny, psalmista polski, magister caeremoniarum)*; 2. *Sprawności dogmatyczne (katechista, apologeta, ewangeli-*



Okładka Książeczki Służbowej

sta i tzw. sprawności papieskie: tiara, Watykan, klucze Piotrowe); 3. *Sprawności stylu religijnego (wierny płomień, hagiograf, apostoł, przyjaciel misji, gwiazdne kręgi)*. Niektórzy kapelani wprowadzili obrzędy związane z nadaniem przyznanych sprawności¹⁵. Na odprawie kapelanów Chorągwi w Wolfhagen w maju 1947 roku podjęto uchwałę w sprawie wydania „Vademecum kapelana harcerskiego”, zawierającego m.in. punkty do gawęd na tematy Prawa Harcerskiego. Projektu tego nie zrealizowano.

Pomimo postępującego zmniejszania się szeregów harcerskich w następstwie kończącej się repatriacji i rozpoczynającej emigracji, w 1948 roku ukazało się kilka ciekawych publikacji o tematyce harcerskiej¹⁶.

Łącznie ZHP w Niemczech w latach 1945–49 wydało 31 tytułów prasowych, 6 jednodniówek, 30 druków zwartych oraz trudną do ustalenia ilość pocztówek, plakatów, ulotek i druków organizacyjnych.

W. Kukla, M. Miszczuk

¹⁰ Sprawozdanie ZHP w Niemczech Zach., s. 6 i 8.

¹¹ Statut Związku Harcerstwa Polskiego, Nakł. Komendy Głównej ZHP w Niemczech, Solingen 1947; Regulamin Gromady Zuchów, oraz Drużyn Harcerzy i Skautów, Nakł. Komendy Głównej ZHP w Niemczech, Solingen 1947.

¹² [R. BIAŁOUS, pseud.] Kpt. „Jerzy”, *Walka w poździe*, Niemcy 1947; E. GRODECKA, *O metodzie harcerskiej i jej stosowaniu dla starszyny harcerskiej, przyjaciół harcerstwa, wychowawców*, [Wyd.3], Nakł. Komendy Głównej ZHP w Niemczech, Solingen 1947; A. KAMIŃSKI, *Antek Cwaniak. Książka o zuchach*, Wyd. Komenda Główna ZHP w Niemczech, Niemcy 1947.

¹³ *Regulamin Kapelanów Harcerskich w Niemczech*, Nakł. Duszpasterstwa ZHP 1947; W. NOWACZYK, H. BORYŃSKI, *Uderzmy w głąb! Wskazówki metodyczno-programowe harcerskiej służby Bogu*, Wyd.2. Komenda Główna ZHP w Niemczech, Solingen 1947; *Sprawności „Służby Bogu”*, ZHP w Niemczech, [Solingen 1947]; *U podstaw światopoglądu harcerskiego*. Cykl wykładów ks. hm. Józefa Warszawskiego na temat „Światopoglądu chrześcijańskiego”, wygłoszonych na kursie harcmistrzowskim w Maczkowie. Oprac. Marii Borowskiej; K. BURMAJSTER, *Wychowanie religijne w Harcerstwie*, [Maczków/Haren] 1947.

¹⁴ Sprawozdanie ZHP w Niemczech Zach., s. 2.

¹⁵ A. NADOLNY, *Duszpasterstwo...*, s. 71–72; *Sprawności religijne*, Komenda Główna ZHP, Solingen 1947, s. 56.

¹⁶ J. WARSZAWSKI, *Z mojej teki korespondencyjnej. Listy o życiu wewnętrznym*, Nakł. Duszpasterstwa ZHP Niemcy, [Maczków/Haren] 1948; K. WOJCIECHOWSKI, *Wielcy pisarze polscy. Krótki zarys piśmiennictwa polskiego*, Komenda Główna ZHP w Niemczech, Wyd. Dom Książki Polskiej, Lechów/Hohenfels 1948; H. POPIELEWSKI, *Uszkodzenia ciała i pierwsza pomoc. Dla użytku Harcerstwa Polskiego zebrali...*, Część pierwsza. Nakł. Komendy Głównej ZHP w Niemczech, Rottenmuenster 1948; *Sprawność obrony polskości*, Komenda Główna ZHP, Bad Munder 1948; W. GORDON, M. GORDON, *Wielka gra. Komedia harcerska w trzech aktach*, Nakł. ZHP w Niemczech, Bad Munder 1948; H. MALAK, *Św. Jerzy patron harcerzy. Jednoaktowy obrazek sceniczny, osnuty na tle legendy o Świętym*, Nakł. i wyd. ks. Ignacy Rabsztyń, Lorch Wuerth, Niemcy 1948.

ZHP W NIEMCZECH – HUFIEC HARCERSKI IM. GEN. W. SIKORSKIEGO W HOHENFELS (LECHÓW)

Maj 1945 roku

Po zakończeniu wojny na terenie Europy, władze narodów sprzymierzonych walczących przeciw Rzeszy hitlerowskiej, działały przy pomocy oficerów łącznikowych swoich formacji wojskowych i utworzonych,



A. Berowski, fot. z 1945 r.

w tym celu przedstawicielstw narodowych. Tak zwane misje wojskowe starały się uchwycić chwilowo bezdomnych swoich cywilnych ziomków i kierować ich do tymczasowych miejsc zamieszkania wyznaczonych dla nich przez władze okupacyjne. Były to najczęściej baraki pozostawione po opróżnionych obozach jenieckich oraz opustoszałe baraki byłych obozów pracy przymusowej. Tworzono w nich obozy narodowe dla uchodźców, a ze względu na bezpieczeństwo publiczne nierzadko ograniczano swobodę osobistą ich mieszkańców, którzy na każdorazowe opuszczenie terenu obozu, nawet na kilka dni musieli uzyskiwać specjalne zezwolenie. Ponieważ

pewna część uchodźców przymusowych przybyłych tutaj z państw Europy środkowo-wschodniej, w związku z zaistniałymi tam zmianami granic państwowych, nie mogła lub nie chciała wracać do swoich stałych miejsc zamieszkania, utworzono dla nich tak zwane obozy przejściowe dla D.P. tj. „dipisów” – osób bez przynależności państwowej, w których mieli oczekiwać na otwarcie się dla nich możliwości emigracyjnych do krajów zamorskich: Stanów Zjednoczonych A. P., Kanady, Australii itp.

Moja droga do Niemiec

Byłem harcerzem tarnowskim, uczestnikiem kampanii wrześniowej 1939 roku, żołnierzem konspiracji tarnowskiej ZWZ i AK, więźniem tarnowskiego „gestapo” oraz więźniem byłych hitlerowskich obozów koncentracyjnych KL Auschwitz i Flossenbürg. Po uwolnieniu z obozu koncentracyjnego w kwietniu 1945 roku znalazłem się wraz z moimi kolegami z obozu w Obozie Polskich Wysiedleńców D.P. – Polish D. P. Camp Hohenfels k/Ratyzbony (Regensburg).

W czerwcu 1945 roku z inicjatywy druha phm. Karola Wajsa z Pabianic również b. więźnia obozu koncentracyjnego, wspólnie z dh. Marianem Pietruchą z Tarnowa i dhną Seweryną Trojak z Kępna i jej trzema przyjaciółkami: Lalą (?), Kysią (?) oraz Halszką Wasilewską zorganizowaliśmy dla młodzieży hufiec harcerski. Pomogli nam w tym przybyli później do obozu harcerze z powstania warszawskiego druhowie: Jerzy Chmielewski ps. „Kawka”, bracia Morawscy, Dominik Piwowarski i jego dwie siostry, Tadeusz Dembski, Wojtuś Królikowski¹ lat 14 ps. „Daniek” i dh. Adam Mianowski, partyzant z Kampinosu i b. więzień obozu koncentracyjnego dh phm. Lech Bieliński, żołnierz konspiracji śląskiej, dh phm. Wilhelm Wolny i jego towarzysz broni dh Wilhelm Mrocheń oraz dh Tadeusz Szpruch b. więźniowie obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Mauthausen Gusen II.

¹ W oryginale: Krulikowski.

Lechów

D. P. Polish Camp Hohenfels nazwany przez jego polskich mieszkańców „Lechowem” położony był na płaskowyżu w odległości około 60 km od Ratzsbony (Regensburg). Okolice Hohenfels do złudzenia przypominają krajobraz naszego Podkarpacia. Najbliższą stacją kolejową jest położona w odległości około 8 km od obozu stacja kolejowa Parsberg w małym miasteczku o tej samej nazwie. Przed drugą wojną światową Ho-

tal wojskowy, z których kilka było zbudowanych z cegły oraz otynkowanych. W promieniu kilkunastu kilometrów wysiedlono ludność cywilną z sąsiednich wsi. Dokoła tych osiedli wybudowano bunkry betonowe, stanowiska artyleryjskie oraz żelbetonowe zapory przeciwczołgowe, tworząc w ten sposób rodzaj twierdzy. Opuszczony przez hitlerowców ten ogromny kompleks koszarowy został przez władze amerykańskie przeznaczony na Polish D. P. Camp Hohenfels.



Ks. Walenty Waloszek z grupą dzieci przy jednym z baraków obozu w Hohenfels (Lechowie)

henfels było zapewne wielkim majątkiem rolniczo-leśnym niemieckiego junkra, którego centrum stanowił nieciekawo architektonicznie jednopiętrowy pałac właściciela, położony na skrzyżowaniu dróg i otoczony dużymi ogrodami warzywnymi. Obok pałacu zbudowano osiedle wojskowe złożone z drewnianych baraków mieszkalnych na ceglanych podmurówkach oraz z podobnych do nich baraków magazynowych i kuchennych. Było ich tam kilkanaście.

W niewielkiej odległości od tego centrum, w układzie gwiazdowym, wybudowano trzy podobne osiedla wojskowe z tym, że dwa z nich liczyły po kilkadziesiąt baraków oraz kilka baraków z przeznaczeniem na kuchnię i magazyny. Na zapleczu wielkiego osiedla położonego na wschód od centrum, w latach wojny zbudowano obóz jeniecki, w których więziono jeńców wojennych kanadyjskich i angielskich. Obok obozu jenieckiego wzniesiono szereg baraków z przeznaczeniem na szpi-

Od czerwca 1945 roku zamieszkiwało tu parę tysięcy polskich uchodźców wraz ze swymi rodzinami. Władze amerykańskie poza zapewnieniem organizacji bardzo skromnego szpitala pozostającego odtąd pod kierownictwem UNRRA pozostawiły uchodźcom inicjatywę wybrania własnego kierownictwa administracyjnego. Ograniczyły jednak prawo uchodźców do opuszczania obozu tak, że na każdorazowe jego opuszczenie trzeba było uzyskać zezwolenie miejscowej polskiej administracji w formie odpowiedniej przepustki dwujęzycznej, angielsko-polskiej.

Za granicę obozu uznano rubież ostatnich budynków, względnie otaczających obóz, w dużym stosunkowo promieniu, umocnień wojskowych, tak, że dla spacerowiczów było stosunkowo dużo pięknie zalesionego terenu. Uchodźcy utworzyli zarządy polskie poszczególnych osiedli oraz zarząd główny „Lechowa” z burmistrzem na czele, który rezydował w osiedlu

nr 1, sąsiadującym ze Szpitalem UNRRA oraz z byłym obozem jenieckim, który teraz zapelnili schwytani SS-mani. Zorganizowano Policję Polską w sile jednej kompanii oraz Ochotniczą Straż Pożarną, która przejęła sprzęt przeciwpożarowy pozostawiony przez Niemców. Wszystkie te instytucje podlegały kompetencji polskiego burmistrza „Lechowa” oraz polskiego oficera łącznikowego, który rezydował przy dyrekcji UNRRA w centralnie położonym osiedlu N 2, gdzie dawniej mieścił się sztab niemiecki.

Pierwszym burmistrzem „Lechowa” został wybrany porucznik W. P. Janusz Krzywicki były więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, a po jego wyjeździe do kraju, jego następcą został nasz hufcowy phm. K. Wajs. W osiedlu nr 1, gdzie mieścił się Zarząd Główny wszystkich czterech osiedli lechowskich mieścił się główny „Dom Kultury” z teatrem amatorskim prowadzonym przez braci Dutkiewiczów, zawodowych aktorów Teatru Miejskiego we Lwowie. Mieściły się tu też: Komenda obozowej Policji Polskiej oraz Komenda Ochotniczej Straży Pożarnej.

Harcerski Hufiec w „Lechowie”

Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego mieściła się w „Domu Harcerza” mając do swej dyspozycji cały barak mieszkalny. Osiedle nr 1 posiadało siedmioklasową szkołę powszechną (podstawową), w której



Pieczęć hufca ZHP im. gen. W. Sikorskiego

oprócz, zawodowych nauczycieli, uczyli również bezinteresownie starsi harcerze, miało też Kaplicę rzymskokatolicką obsługiwaną przez księży kapelanów Wojska Polskiego ze Zgromadzenia Księża Salezjanów: ks. proboszcza Konecznego oraz ks. kpt. W. P. Walentego Waloszka, pełniącego również funkcję kapelana naszej Komendy Hufca. Hufcowym Hufca ZHP im. gen. W. Sikorskiego w Lechowie i jego założycielem był dh phm. Karol Wełna z Pabianic, były więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Jego przybocznym dla hufca męskiego był dh M. Pietrucha HR z Tarnowa,

przyboczną dla hufca żeńskiego była drużna S. Trojak samarytanka z Kępna. Namiestnikiem zuchowym hufca dla zuchów chłopców byłem ja H0, a namiestniczką zuchową dla dziewcząt była drużna Halszka Wasilewska, tropicielka, rodem z Kijowa. W osiedlu nr 1 pracowały dwie drużyny harcerzy: I im. Tadeusza Kościuszki i II im. Bolesława Chrobrego. Drużynowym I Drużyny był dh Dominik Piwowarski, ćwik z Warszawy, a drużynowym II Drużyny dh Jerzy Chmielewski HO z Warszawy. Oprócz nich pracowały dwie drużyny harcerek: I im. Emilii Plater i II Drużyna, której bohatera nie pamiętam.

Drużynowymi harcerskich drużyn żeńskich w osiedlu nr 1 były drużny: Lala (?), Bronia (?) i Krystyna, których nazwisk zupełnie nie pamiętam. Ostatnia z nich w roku 1946 wyszła za mąż za druha phm. K. Wajsa i pod tym nazwiskiem pracowała nadal w naszym hufcu.

W osiedlu nr 1 pracowały jeszcze dwie gromady zuchowe dziewczęca „Muchomorki”, której wodziła osobiście drużna namiestniczka Halszka oraz chłopięca „Indian Leśnych”, którą prowadził dh Janusz Janicki wywiadowca. Przy Komendzie Hufca istniał Chór Harcerski złożony ze starszych harcerzy, który prowadził dh podch. AK Janusz Chełmiński, a dyrygowali nim zależnie od okoliczności: drużna S. Trojak, jeden z braci Morawskich lub drużna Lala (?). Druh W. Mrocheń HO harcerz spod znaku „Rodła”, bo pochodzący z części Śląska należącej przed drugą wojną światową do III Rzeszy Niemieckiej, prowadził radiowęzeł osiedla nr 1 w Lechowie układając piękne programy muzyczne i kulturalne, a nierzadko również i harcerskie. Pomagała mu w tym dzielnie przemiła jego małżonka, drużna Krystyna. Druh W. Mrocheń podobnie jak większość z naszej kadry harcerskiej, był byłym więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W osiedlu nr 2 położonym w centrum twierdzy Hohenfels pracował szczerp harcerski pod wodzą druha phm. W. Wolnego zawodowego nauczyciela miejscowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. Drużynowym jednej z tamtejszych drużyn harcerskich męskich był dh T. Szpruch HO b. więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Drużyny harcerskie żeńskie prowadziły tam: małżonka druha phm. W. Wolnego, której imienia nie pamiętam oraz siostry Piwowarskie Hali-na (?) – samarytanka i Agnieszka – tropicielka. Istniały tam również zuchy, lecz nazwy drużyn i nazwiska ich wodzów umknęły już mojej pamięci.

Największym spośród trzech szczerpów harcerskich KH ZHP w Lechowie był Szczerp Harcerski w osiedlu nr 3, położonym u wjazdu do twierdzy Hohenfels od strony miasteczka Parsberg. Osiedle to zamieszkiwa-

ło początkowo ponad trzy tysiące ludzi. Jednak nie posiadało ono szkoły, a dzieci z tego osiedla chodziły do szkół położonych na terenach osiedli nr 2 i nr 4. Natomiast w osiedlu nr 3 istniała, tak jak w innych osiedlach, izba harcerska, w której mieściła się Komenda Szczepu. Komendantem Szczepu Harcerskiego w osiedlu nr 3 był druha phm. L. Bieliński b. żołnierz partyzantki AK w Kampinosie, były więzień hitlerowskich

ny gości, budziły u nich podziw. Taneczne występy młodzieży harcerskiej i zuchów w zaimprovizowanych strojach narodowych, śpiewane przez nich pieśni narodowe i ludowe szerzyły wśród obcych znajomość folkloru i kultury polskiej i urzeżały ich swym czarem. Na jednych z takich ognisk harcerskich, połączonym z tańcami zuchów w strojach narodowych, była obecna dyrektorka miejscowego oddziału UNRRA. Hiszpanka,



Defilada drużyny sztandarowej hufca. Na czele A. Berowski – zastępca komendanta hufca, Lechów 1946 r.

obozów koncentracyjnych, podchorąży AK, z zawodu artysta malarz, był świetnym organizatorem. Jego szczepek harcerski składał się z kilku drużyn harcerek, harcerzy i zuchów prowadzonych przez kadrę młodocianych drużynowych wyszkolonych osobiście przez druha Lecha.

Nasz hufiec harcerski potrafił porwać dotychczas ospałą młodzież Lechowa, dać jej godziwą rozrywkę odrywając ją od źródeł demoralizacji, obudził w niej uczucie tożsamości narodowej i dumy oraz umiłowanie ojczyzny. Ale przede wszystkim przez działalność wychowawczą zmienił radykalnie jej dotychczas obojętny stosunek do szkoły i nauki. Żadna impreza patriotyczna, żadne święto narodowe nie obydawało się w Lechowie bez udziału w nim harcerzy. Ich harce, artystycznie opracowane ogniska harcerskie i występy taneczne przeznaczone dla miejscowego społeczeństwa pozbawionego rozrywek w języku ojczystym i dla zagranicz-

wielka filantropka, baronowa de Sylva, która w nagrodę za te występy ofiarowała dla naszego hufca 300 mundurów zimowych dla harcerzy i 300 mundurów zimowych dla harcerek, wydając na ten cel ogromną ilość sukna wojskowego z magazynów UNRRA i pokrywając koszty ich uszycia z własnej kieszeni. Pomogła nam też ona przy ufundowaniu dla naszego hufca sztandaru harcerskiego.

1946 rok

Hufiec ZHP Lechów u szczytu swego rozwoju liczył ogółem ponad 600 zuchów, harcerzy, harcerek i instruktorów. Potem na skutek odpływu ludności polskiej z Hohenfels wracającej do kraju lub udającej się na emigrację, stale się kurczył. Przy moim odjeździe z Hohenfels późną jesienią 1946 roku, stan jego wynosił jeszcze ponad 200 osób. Oprócz regularnie prowadzonych zbiórek harcerskich i zuchowych w lecie 1946 roku zor-



Instruktorzy i instruktorki harcerscy w Lechowie



Prace porządkowe w Lechowie, Lechów 1946 r.



Podniesienie flagi w czasie раннего apelu, Lechów 1946 r.



Zbiórka w trakcie obozu, Lechów 1946 r.

ganizowano w pobliskich lasach dwa harcerskie obozy pod namiotami, jeden dla harcerzek i jeden dla harcerzy oraz jedną kolonię zuchową w oparciu o budynek znajdującego się opodal sanatorium wojskowego. Ponadto na terenie hufca prowadzony był stały, skoszarowany kurs drużynowych dla chłopców w ogólnej liczbie do 30 osób. Uczestnicy tego kursu mieszkali w salach „Domu Harcerza” w osiedlu nr 1; Otrzymywali oni umundurowanie, zakwaterowanie i całodzienne wyżywienie. Rano udawali się oni w kolumnie marszowej na naukę do gimnazjum i liceum w osiedlu nr 2, a po południu oprócz lekcji szkolnych oddawali się harcom i ćwiczeniom harcerskim.

Komendantem skoszarowanego kursu dla drużynowych był druh hufcowy phm. K. Wajs, a pełnomocnym jego zastępcą na tej funkcji byłem ja. Zajęcia na kursie drużynowych prowadzili niemal wszyscy instruktorzy hufca. Do miesiąca października 1945 roku Hufiec ZHP w Lechowie pracował samodzielnie bez jakiegokolwiek kontaktu z nadrzędnymi władzami harcerskimi. W październiku 1945 roku przyjechał do tutejszej komendy hufca hm. Władysław Śmiałek, komendant Chorągwi ZHP „Wisła” w Monachium i podporządkował nasz hufiec swojej komendzie. Wzruszające było nasze niespodziewane spotkanie, gdyż W. Śmiałek był moim współwięźniem w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Flossenbürg, nawet w pewnym momencie przyczynił się tam do uratowania mojego życia. Od tego czasu nasza Komenda Hufca miała stałą pomoc ze strony KCh „Wisła” w formie instruktarzu, a ponadto zaczęliśmy otrzymywać nieliczną, ale bardzo dobrą lekturę harcerską. Stanowiły ją przedwojenne podręczniki i książki harcerskie znanych autorów przedrukowane na emigracji w Anglii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych A. P.

Na kurs podharcemistrzowski organizowany przez Komendę Chorągwi „Wisła” w Monachium w listopadzie i grudniu 1945 roku wyjechało z naszego hufca w Hohenfels dwóch druhow, to jest druh M. Pietrucha HR i ja. W wyniku ukończonego kursu podharcemistrzowskiego wkrótce zostałem mianowany podharcemistrzem przez naczelnictwo ZHP poza granicami kraju w Londynie.

Drużyna „Dzieci Warszawy”

Najbliższym większym miastem w pobliżu Hohenfels, gdzie można było dokonać większych zakupów potrzebnego sprzętu, była Ratyzbona. To też i ja i druh hufcowy jeździliśmy tam dosyć często. W czasie tych naszych podróży nawiązaliśmy bardzo serdeczne stosunki z harcerską drużyną męską „Dzieci Warszawy” i z jej

drużynowym, druham p.hm. Tadeuszem (?) Czerwińskim. Siedliskiem tej samodzielnej drużyny harcerskiej było osiedle Göringsiedlung na przedmieściach Ratzbony. Stanowiło ono otwarty obóz dla uchodźców polskich. Oprócz resztek mieszkających tam Niemców, zamieszkiwali je głównie Polacy wysiedleni po powstaniu przez hitlerowców ze zburzonej Warszawy. Mieszkania w jednej klatce schodowej niewielkiego jednopiętrowego bloku mieszkalnego zajmował druha Czerwiński ze swoją drużyną, zorganizowaną z młodocianych chłopców wysiedlonych z Warszawy i pozbawionych rodziców i rodziny.



Krzyż harcerski wykonany w Niemczech, po II wojnie św.

Umundurował całą drużynę w piękne polskie mundurki harcerskie z tym, że zdobył dla wszystkich chłopców typowe tyrolskie krótkie spodnie z prawdziwej jeleniej skóry. W tym nietypowym umundurowaniu chłopcy wyglądali niezwykle malowniczo. W dni świąteczne maszerowali w mundurkach w szyku zwartym z proporcem swojej drużyny na czole przez całe miasto do ratybońskiej katedry śpiewając i na przemian bijąc w zdobywcze werble zabrane formacji Hitlerjugend. Przyprawiało to ratybońskich Niemców o bóle żołądka i zawroty głowy. Toteż wkrótce zaczęły się ich interwencje u organizujących się wówczas demokratycznych niemieckich władz państwowych, które z kolei interweniowały u Amerykanów w tej bulwersującej publicznej opinii niemiecką sprawę. Ponieważ druha Czerwiński na uwagi władz amerykańskich nie reagował, postanowiły one rozwiązać jego drużynę. Na skutek oporu ze strony chłopców, siłą oderwano ich od przywódcy i pod konwojem wysłano pociągiem w niewiadomym kierunku. Natomiast druha Czerwińskiego władze amerykańskie obłożyły aresztem domowym pod groźbą aresztowania. Sprawa wydawała się przegraną. Lecz jakież było zdziwienie druha Czerwińskiego, gdy w parę godzin później po tych wydarzeniach cała drużyna zameldowała się w komplecie pod jego blokiem. W im tylko wiadomy sposób chłopcy oszukali konwój amerykański, uciekli mu i powrócili do Ratzbony piechotą.

Władze amerykańskie obawiając się w związku z tym dalszych kompromitacji, wyznaczyły na kwatery



Zajęcia kursu drużynowych, Lechów 1945 r.



Zajęcia świetlicowe, Lechów 1946 r.



Drużyna harcerek, Lechów 1946 r.



Drużyna harcerzy, Lechów 1946 r.

dla drużyny „Dzieci Warszawy” małe sanatorium położone w słabo zaludnionej okolicy, gdzie polecono się również przenieść druhowi Czerwińskiemu i całej komendzie drużyny. Lecz nie było to ostateczne zwycięstwo, dalej trwały zakusy na rozwiązanie drużyny, wobec czego druha Czerwiński postanowił przenieść się do nas, do Hohenfels.

mendant Chorągwi ZHP „Wisła” w Monachium, zgłoszwszy uprzednio swą dymisję z tej funkcji. Komendę Chorągwi ZHP „Wisła” objął po nim druha hm. Bogdan Karnabal, przedwojenny instruktor z Poznańskiej Komendy Chorągwi ZHP.

My, to znaczy ja, druha K. Wajs z małżonką, druha M. Pietrucha z rodziną, bo w Hohenfels urodziła mu się



Przed odjazdem do Polski (A. Berowski oznaczony literą X), Lechów 1946 r.

Przed odjazdem do Polski

W maju 1946 roku odwiedził nasz obóz w Hohenfels Biskup Polowy Wojska Polskiego na zachodzie ks. gen. Józef Gawlina, wyrażając swój podziw dla naszych harcerzy. W czerwcu 1946 roku przybyli do Polish D. P. Camp Hohenfels dwaj oficerowie, wysłannicy Polskiej Misji Wojskowej Rządu R.P. w Warszawie. Pod nieobecność druha K. Wajsa, mnie przypadło w udziale ich ugoszczenie. Pokazałem im Dom Harcerza, w którym właśnie urządzona była wystawa harcerska, pokazałem sztandar naszego hufca, a potem zawiozłem ich na nasz obóz harcerski, którego komendantem był nasz hufcowy dh phm. K. Wajs. Po całonocnym pobycie w obozie byli oczarowani.

Nadeszła późna jesień 1946 roku. Odjechał już do kraju druha hm. Władysław Śmiałek, dotychczasowy ko-

córeczka Ala, przygotowaliśmy się do powrotu do kraju. Inne harcerskie ptaki z Hohenfels odlatywały daleko do zamorskich krajów szukając tam miejsc osiedlenia i terenów dla swoich harcerskich tropów. Zmniejszony znacznie liczebnie tą wzbierającą falą emigracji hufiec ZHP w Lechowie miał objąć po druhu K. Wajsie druha phm. T. Czerwiński, który w związku z likwidacją Drużyny „Dzieci Warszawy” przenosił się ze swymi przyjaciółmi do Hohenfels. Przybył on tam jednak już po naszym odejściu.

A. Berowski

Antoni Berowski, ps. „Anatol”, ur. 20 XII 1920 r. w Tarnowie, zm. 30 VI 1999 r. w Tarnowie.

SKAUT HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE

REDAKCJA: **Lesław Dall** – Zakopane, **Wiesław Kukla** – Poznań, **Marian Miszczuk** – Warszawa, **Marek Karpiński** (grafika) – Tarnów, **Marek Popiel** (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca) ■ 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 42/9 ■ tel. +48 14 656 01 34 ■ email: czasopismo.skaut@gmail.com ■ www.skaut.okay.pl ■ **SKAUT** jest bezpłatnym harcerskim pismem niezależnym ■

Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996–2012 ■ Przedsięwzięcie o charakterze **non profit** ■